

DZIŚ A NIE JUTRO TRZEBA ATAKOWAĆ WROGA¹

„SZLAK BOJOWY” GRUPY GL „ISKRA” NA RZESZOWSZCZYZNIE

Zgodnie z oczekiwaniami Sowietów, wiosną 1942 r. PPR zaczęła tworzyć własną organizację bojową. Zadaniem jej było odciążenie walczących z Niemcami wojsk sowieckich. Od początku przyjęto zasadę, że każdy członek PPR jest zarazem członkiem GL. Dodatkowo do szeregów tej ostatniej postanowiono przyjmować również osoby nie związane z nowo tworzoną partią komunistyczną.

Rzeszowszczyzna włączona została w struktury Obwodu Południowego GL mającego swoją siedzibę w Krakowie. Dowódcą GL tego obwodu został Roman Śliwa². Według Andrzeja Budy³ wyodrębniony Sztab Podokręgu GL Rzeszów powstał dopiero jesienią 1942 r.

¹ Cytat zaczerpnięty z artykułu pt. *Front narodów przeciw najeźdźcy*, „Trybuna Wolności”, 1 II 1942. Zob. *Kształtowanie się podstaw programowych Polskiej Partii Robotniczej w latach 1942–1945 (wybór materiałów i dokumentów)*, Warszawa 1958, s. 19.

² Roman Śliwa „Roman Weber” (1904–1944). Ur. w Sosnowcu. Od 1923 r. członek KZMP. W 1926 r. aresztowany. Skazany na 2 lata więzienia za działalność komunistyczną. W latach 1928–1930 służył w 1. pułku strzelców podhalańskich w Nowym Sączu. W okresie służby wojskowej prowadził działalność wyrotową. Po zakończeniu służby wojskowej funkcjonariusz wydziału wojskowego KPP na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska. W latach 1930–1931 przebywał na szkoleniu w ZSRS. Po powrocie do kraju kierownik Obwodowego Wydziału Wojskowego KPP w Krakowie. W 1934 r. aresztowany i skazany na 12 lat więzienia. Więziony w Rawiczu. W wyniku agresji niemieckiej odzyskał wolność 1 IX 1939 r. Następnie udał się na tereny okupowane przez Sowietów. Do 1941 r. przebywał w Brześciu nad Bugiem, gdzie współpracował z NKWD. Członek Grupy Inicjatywnej PPR. Zrzucony w nocy z 5 na 6 I 1942 r. w pobliżu Sokołowa w powiecie koneckim. Organizował PPR i GL w Zagłębiu Dąbrowskim oraz w Krakowskim. Od połowy 1942 r. komendant IV Krakowskiego Obwodu Gwardii Ludowej. W połowie stycznia 1943 r. aresztowany przez gestapo. Przebywał w obozach w Oświęcimiu, Buchenwaldzie i Mauthausen, gdzie został rozstrzelany. Zob. P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2003, s. 61; H. Rechowicz, *Ludzie PPR. Sylwetki zamordowanych i poległych działaczy*, Katowice 1967, s. 232–239.

³ Andrzej Buda „Leon”, mjr UB. Ur. 1 XII 1907 r. w Niechobrz, pow. rzeszowski. Do 1930 r. pracował w gospodarstwie rodziców. W latach 1930–1932 pracownik rolny we Francji. Po powrocie do Polski do 1938 r. sezonowy robotnik budowlany w Rzeszowie. W okresie międzywojennym członek ZLCh „Samopomoc”, KPP, potem SL i ZMW RP „Wici”. W 1939 r. członek ZP SL w Rzeszowie. W 1940 r. jeden z współorganizatorów „Czynu Robotniczo-Chłopskiego”. Zatrudniony był wtedy w Spółdzielni Spożywców „Społem” w Niechobrz (do 1941 r. kierownik sklepu). Następnie poszukiwany przez gestapo. Od 1942 r. w PPR. Początkowo członek kierownictwa PPR w Rzeszowie, sekretarz Komitetu Podokręgowego Rzeszów-Południe. Następnie do lutego 1944 r. sekretarz KO PPR w Jaśle. W okresie luty 1944 r. – sierpień 1944 r. sekretarz Okręgu Rzeszów PPR. Od 8 IX 1944 r. kierownik kadr WUBP w Rzeszowie. Potem od początku stycznia 1945 r. p.o. naczelnika Wydziału Kadr WUBP w Krakowie. Następnie kolejno: naczelnik Wydziału Kadr WUBP w Gdańsku (od 1 X 1947 r.), naczelnik Wydziału Ogólnego

W jego skład wchodził: Zdzisław Basak⁴ – komendant, Antoni Puzio⁵ – szef sztabu, Zofia Chładowa – szef zaopatrzenia, Władysław Osetek⁶ – szef informacji. W funkcjonowanie tego sztabu należy jednak bardzo mocno powątpiewać.

Proces tworzenia struktur Okręgu Rzeszów-Tarnów PPR zepchnął na drugi plan organizację zrębów GL. Niewątpliwie w tym okresie najważniejsze było skupienie dawnych działaczy KPP w szeregach PPR. Wydaje się, że organizowanie GL było w tym momencie uznawane za sprawę drugorzędną.

Powstanie GL i jej rozwój przebiegał bardzo opornie. Stwierdzenie to dotyczy szczególnie jednostek sztabowych, które same sobie nie potrafiły zapewnić ciągłości organizacyjnej,

WUBP w Gdańsku (od 15 VII 1952 r.), naczelnik Wydziału Ogóladministracyjnego WUBP w Gdańsku (od 15 VIII 1953 r.), zastępca naczelnika Wydziału IX WUBP w Gdańsku (od 1 IV 1955 r.), zastępca naczelnika Wydziału „T” WU ds. BP w Gdańsku (od 1 I 1957 r.), zastępca naczelnika Wydziału II SB KW MO w Gdańsku (od 1 II 1962 r.). Zwolniony ze służby 31 XII 1962 r. Po przejściu na emeryturę działacz ZBoWiD, ławnik (AIPN Gd, 214/1331, Akta personalne; APRz, KW PZPR, Wspomnienia, 105).

⁴ Zdzisław Basak „Sztorm”, „Zdzich”, „Basza”, kpt. Ur. 6 V 1920 r. w Dębnie, pow. łańcucki. Ukończył 6 klas szkoły powszechnej. W okresie międzywojennym działacz Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych oraz ZMW RP „Wici”. Do 1939 r. przebywał w Gdyni. Po klęsce wrześniowej wywieziony na roboty do Niemiec, skąd uciekł. Na teren powiatu łańcuckiego powrócił w 1940 r. i nawiązał kontakt z organizacją podziemną „Raclawice”. Od 1942 r. w PPR i GL. Pełnił funkcję komendanta GL Podokręgu Rzeszów. Od jesieni 1944 r. do stycznia 1945 r. sekretarz KP PPR w Rzeszowie. Następnie wyjechał do Lublina, gdzie z polecenia Romana Zambrowskiego podjął się zadania tworzenia grup operacyjnych PPR, przewidzianych do wystąpienia na tereny zajmowane przez Sowieców. Jako członek tzw. grupy mjr. Antoniego Alstera wyjechał 27 I 1945 r. na ziemie zachodnie. W Starogardzie, Kartuzach, Wejherowie organizował PPR i podległe partii związku zawodowe. W latach 1945–1946 sekretarz KM PPR w Gdyni. W trakcie wyborów w 1947 r. powiatowy instruktor wyborczy w Kościerzynie. Od 14 IV 1946 r. do 30 IV 1947 r. w Gdańsku sekretarz Wojewódzkiego Zarządu Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, a także członek KW PPR. 31 III skierowany przez KW PPR w Gdańsku do służby w WUBP w Gdańsku. Od 13 VI 1947 r. zastępca naczelnika, a od 1 XII 1947 r. p.o. naczelnika Wydziału V WUBP w Gdańsku. 30 IV 1949 r. przeniesiony na stanowisko kierownika Sekcji I Wydziału V WUBP w Gdańsku. Od 13 IX 1949 r. zastępca dowódcy do spraw polityczno-wychowawczych Samodzielnego Batalionu Kontroli Granicznej Port-Gdynia 4. Brygady Ochrony Pogranicza (AIPN Gd, 212/309, Akta personalne; APRz, KW PZPR, Wspomnienia, 66, Basak Zdzisław).

⁵ Antoni Puzio, ur. 11 VII 1914 r. w Raniżowie. Przed wojną członek ZMW RP „Wici” i SL. W okresie okupacji w GL-AL. Od 13 IX 1944 r. kierownik sekretariatu WUBP w Rzeszowie. Od 13 I 1945 r. funkcjonariusz WUBP w Krakowie i Bydgoszczy. W WUBP w Rzeszowie ponownie od 2 VI 1947 r. (jako kierownik „Konsumu” WUBP). Ze służby zwolniony na własną prośbę 1 IX 1947 r. Zob. *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie (sierpień 1944 – lipiec 1945)*, wybór i opracowanie D. Iwaneczko, Z. Nawrocki, Rzeszów 2005, s. 98–99.

⁶ Władysław Osetek, chor. Ur. 11 II 1910 r. w Górnio, pow. kolbuszowski. Ukończył 4 klasy szkoły powszechnej. W latach 1929–1938 zajmował się koszykarstwem w Rudniku nad Saniem. Wielokrotnie karany za działalność antypaństwową w okresie międzywojennym. Od 1941 r. szofer w fabryce w Górnio. Od 1942 r. w PPR. W 1942 r., jak sam przyznał, aresztowany przez Niemców za sabotaż, a następnie z braku dowodów zwolniony. Dowódca piątki w grupie GL „Iskra”. Od 21 X 1944 r. kierownik Sekcji IV PUBP w Kolbuszowej. Następnie od VII 1945 r. kierownik Sekcji do Walki z Bandytyzmem w PUBP w Kolbuszowej. Od 5 II 1946 r. starszy referent w WUBP w Rzeszowie, a od 15 III 1946 r. st. ref. Sekcji I Wydziału V WUBP Rzeszów. Zastrzelony przypadkowo 30 VII 1946 r. w Jarosławiu przez funkcjonariusza WUBP w Rzeszowie (AIPN Rz, 0048/2116, Akta personalne Osetka Władysława).

a co dopiero dowodzić czy choćby nawet kontrolować działalność poszczególnych terenowych grup GL. Jesienią 1942 r. w ramach struktur Podokręgu Rzeszów GL powstała grupa wypadowa „Iskra” pod dowództwem Józefa Bielendy (od jesieni 1943 r. dowodzona przez Jana Paducha⁷). Formalnie nadzór nad nią sprawował Zdzisław Basak „Marian”.

W grudniu 1942 r. na podstawie rozkazu Obwodu GL z 6 grudnia 1942 r. o organizowaniu oddziałów zbrojnych składających się z uciekających z gett Żydów, Lejb Birman stworzył z uciekinierów z getta grupę bojową⁸. Oddział ten, pozbawiony poparcia miejscowej ludności, słabo wyszkolony i wyposażony, został bardzo szybko, bo już w połowie grudnia 1942 r., rozbitý przez Niemców. Podczas kwatery w Porębach Nienadowskich grupa została otoczona, a następnie zlikwidowana. Trochę więcej światła na te wydarzenia rzuca informacja zawarta w raporcie nr 5 Obwodu Kraków z 18 stycznia 1943 r.: „Za wydanie oddziału part[yzanckiego] Niemcom spalono gospodarza Kołodzieja we wsi Nienadówka koło Rzeszowa. Sam przed wyrokiem śmierci zwiat”⁹. Niewątpliwie w okresie wcześniejszym grupa uciekinierów z getta mocno dała się we znaki miejscowym chłopom. Taki wniosek wydaje się prawdopodobny, gdy uwzględni się sposoby zdobywania przez GL prowiantu i wyposażenia, według rozkazów Dowództwa Głównego GL. W myśl rozkazu nr 2 wydanego 9 września 1942 r. GL nakazano zaopatrywać się w żywność przez konfiskaty czynione u volksdeutscheów. Dodatkowo Dowództwo Główne dopuszczało, że „w wypadkach kiedy jest to konieczne, oddział przeprowadza konfiskatę u zamożniejszych mieszkańców za pokwitowaniem”¹⁰. Tak sformułowany rozkaz stwarzał warunki do wielu nadużyć. Józef Bielenda¹¹ w swoich zeznaniach z 1950 r. dotyczących likwidacji oddziału Birmana

⁷ Jan Paduch, ur. 17 I 1918 r. we wsi Staniszewskie, pow. kolbuszowski. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej. W latach 1935–1938 pomocnik murarski w Gdyni. Potem służył jako marynarz w Marynarce Wojennej RP. Brał udział w obronie Helu w 1939 r. Następnie od października 1939 r. do lipca 1940 r. w niewoli niemieckiej. W latach 1941–1942 zatrudniony na kolei wąskotorowej w Górnem. Potem na gospodarstwie u rodziców. Od września 1942 r. członek PPR. Od jesieni 1943 r. komendant grupy GL „Iskra”. W 1944 r. szef 14. Okręgu AL w stopniu porucznika. Dwukrotnie ranny (2 XI 1943 r. i 20 VII 1944 r.). Od 1 X 1944 r. do 15 stycznia 1945 r. kierownik PUBP w Kolbuszowej. Następnie skierowany do szkoły MBP w Łodzi. 3 IV 1945 r. postrzelił się podczas czyszczenia broni i 6 IV 1945 r. zmarł w wyniku odniesionych ran (AIPN Rz, 0048/2130, Akta personalne Jana Paducha). O rabowaniu dworów przez Paducha wspomina w swoich wspomnieniach żołnierz AK z Kolbuszowej Teodor Mytych. Zob. T. Mytych, *Dziennik 1944*, podał do druku A. Gella, „Karta” 1996, nr 20, s. 128.

⁸ A. Czech, *W mrokach okupacji hitlerowskiej* [w:] *Z myślą o Polsce Ludowej*, Warszawa 1963, s. 39.

⁹ AAN, Gwardia Ludowa, Obwód IV Krakowski, 191/XXIV-2, Dowództwo Obwodu, Raport nr 5, 18 I 1943 r., k. 8. E. Winiarski podaje, iż GL dokonała napadu na dom Szczepana Kołodzieja 23 XII 1942 r. Kołodziej jednak nie wpuścił napastników do domu, a nawet otworzył do nich ogień z broni palnej. GL-owcy podłożyli wówczas ogień pod jego dom i oborę. Dom przy pomocy sąsiadów udało się uratować. Po raz drugi ataku na dom Kołodzieja GL dokonała 19 V 1943 r. około godziny 11. Zastrzelono wówczas psa pilnującego obejścia, wybito okna w domu właściciela. Sam Kołodziej przez strych i dach uciekł w pole. Zamordowano wówczas żonę Kołodzieja. Po raz wtóry spalono oborę wraz z inwentarzem żywym (trzy sztuki bydła oraz koń). E. Winiarski, *Wojna i okupacja w Nienadówce*, „Rocznik Sokołowski” 2002, nr 4, s. 85, 88.

¹⁰ AAN, Gwardia Ludowa, 191/I-2, Dowództwo Główne – Rozkazy, Rozkaz nr 2, 9 IX 1942 r., m.p., k. 5.

¹¹ Józef Bielenda, ur. 12 I 1912 r. w Stobiernej. Ukończył 4 klasy szkoły powszechnej. W latach 1935–1936 służył w 52. pp w Złoczowie. W latach 1936–1939 członek ZMW RP

podawał: „W grudniu 1942 r. do mnie osobiście jako do dowódcy »piątki« w Stobiernej przez Kogutka Jozefa i Szybistego Stanisława została skierowana grupa w liczbie 7 osób pochodzących z okolic Krakowa. Przysłani zostali oni do mnie w celu wzmocnienia naszego oddziału. Po skontaktowaniu się ze mną za hasłem poprzednio umówionym na nocleg na przysiółek Poręby o 500 m od gr[omady] Stobierna oddalonego. Jak się później okazało, zakwaterowali oni w Porębach u ob. Kołodzieja Wojciecha. W nocy Kołodziej poszedł i o tym zameldował swoim kuzynom Kołodziejowi Jakubowi i Stanisławowi. Ostatni z kolei zameldowali na gestapo do Głogowa i jeszcze do rana przyjechało gestapo, obstawili stodołę, w której nocowali, i wszystkich wystrzelali. Tamże na miejscu zostali pogrzebani później. Nazwisk ich żadnego nie znam”¹². Z kolei w swoich zeznaniach z 1950 r. Wojciech Szetela podał, iż oddział Birmana rozlokował się w stodole u niejakiego Drapaty w Porębach Nienadowskich. O stacjonowaniu tam tej grupy dowiedział się Stanisław Kołodziej, który miał powiedzieć o tym swojemu bratu Szczepanowi. Obydwaj udali się do sołtysa gromady Nienadówka Kołodzieja, który ponoć powiadomił gestapo z Sokołowa o miejscu pobytu komunistycznej grupy. Edward Winiarski pisze, iż komuniści przebywający u Sebastiana Drapaty zostali zastrzeleni przez niemiecki oddział ekspedycyjny przybyły z Jasionki. W odwecie grupa „Iskra” w marcu 1943 r. zastrzeliła sołtysa Kołodzieja¹³ oraz żonę Szczepana Kołodzieja. Wyrok na wymienione osoby wydać miał Józef Bielenda „Wierny”. Jesienią 1943 r. został zastrzelony przez GL Stanisław Kołodziej¹⁴.

„Iskra” wstawiła się tym, iż zgładziła kilka rodzin żydowskich, rabowała okoliczną ludność, pobliskie dwory i plebanie. Jak zeznawał po wojnie jeden z przesłuchiwanym w tej sprawie, Antoni Wilk: „W okresie okupacji – daty dokładnie nie pamiętam – tam jednej pory na terenie gr[omady] Stobierna gm. Trzebowniko zostało zamordowane kilka rodzin narodowości żydowskiej, oto rodzina Sejcurów składająca się z 4-ch osób, ktuży przechowywali się u Szeteli Wojciecha zam. Stobierna, rodzina Słomow [w kolejnych protokołach przesłuchań rodzina ta występuje jako Słomakowie – M.K.] składająca się z 4-ch osób ktuży przechowy-

„Wici”. W 1939 r. brał udział w kampanii wrześniowej. W 1941 r. został członkiem RRRCh. Od 1942 r. dowódca piątki GL w Stobiernej. Następnie dowódca grupy GL „Iskra”. W lipcu 1943 r. aresztowany przez Niemców, osadzony w kilku niemieckich obozach koncentracyjnych. Do kraju powrócił w czerwcu 1945 r. Od 1947 r. przewodniczący PRN w Rzeszowie. Od 1949 r. I sekretarz KP PZPR w Rzeszowie. 4 X 1950 r. skazany przez Sąd Apelacyjny w Rzeszowie na karę śmierci, pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na zawsze za morderstwa dokonane na osobach narodowości żydowskiej w okresie okupacji niemieckiej. 24 VI 1952 r., formalnie w wyniku procesu rewizyjnego, uniewinniony, a następnie zwolniony z więzienia (AIPN Rz, 050/181, Akta kontrolno-śledcze w sprawie przeciwko Józefowi Bielendzie i in., t. I, k. 95, t. II, k. 135–141).

¹¹ AIPN Rz, 050/181, Akta kontrolno-śledcze w sprawie przeciwko Józefowi Bielendzie i in., t. I., Protokół przesłuchania Szeteli Wojciecha, 3 V 1950 r., k. 128–129. GL-owcy obrabowali również dom Adama Kołodzieja, brata Stanisława. Zob. E. Winiarski, *Wojna i okupacja w Nienadówce...*, s. 90.

¹² AIPN Rz, 050/181, Akta kontrolno-śledcze w sprawie przeciwko Józefowi Bielendzie i in., t. I, Protokół przesłuchania Józefa Bielendy, 17 V 1950 r., k. 154. We wszystkich cytatach z dokumentów zachowano pisownię oryginalną.

¹³ E. Winiarski informuje, że sołtysa Walentego Kołodzieja zastrzelono 8 XII 1942 r. około godz. 1 w nocy. Autor ten mylnie podaje, że wyrok na niego wydany został przez władze podziemne. Sprawcami jego likwidacji byli w istocie komuniści. Zob. E. Winiarski, *Wojna i okupacja w Nienadówce...*, s. 84–85.

¹⁴ AIPN Rz, 050/181, t. I, Akta kontrolno-śledcze w sprawie przeciwko Józefowi Bielendzie i in., t. I, Protokół przesłuchania Szetela Wojciecha, 3 V 1950 r., k. 128–129.

wali się u Szeteli, kturzy przechowywali się przez jakiś czas w domu Bielenda Józefa, a następnie u Przebieradła Kazimierza zam. Stobierna, rodzina Praeli składająca się z około 8-miu osób kturzy przechowywali się u Cieśli Władystawa zam. Stobierna, oraz Jankiel który się też przechowywał u Cieśli Władystawa, oraz kilku innych kturych niepamiętam. Sprawcami powyższych morderstw były następujące osoby, oto: Bielenda Józef s. Walentego, Szetela Wojciech s. Benedykta, Szybisty Michał s. Stanisława, Przebieradło Sebastian (nieżyje) zam. Stobierna oraz dwóch osobników mnie nieznanym z Rzeszowa”¹⁵. Jak wynika z zachowanych protokołów przesłuchań, początkowo członkowie „Iskry” Żydów umieszczali w domach, potem zaś zabijali w celu zdobycia posiadanych przez nich kosztowności i pieniędzy. Antoni Wilk w protokole przesłuchania podał: „Głównym d[owód]cą danej organizacji był Bielenda Józef obecnie mieszka w Rzeszowie co miał wydać rozkaz mordowania Żydów celem zabezpieczenia partyzantki przed zdradą okupanta [...]”¹⁶. Okoliczności zabójstwa rodziny żydowskiej Slemaków tak dokładnie opisał Wojciech Szetela podczas swojego przesłuchania w 1950 r.: „W roku 1942 początkiem grudnia wiadomo mi, że zostali pomordowani Żydzi w stajni u PRZEBIERADŁA KAZIMIERZA zam. Stobierna pow. Rzeszów. W tym czasie tej samej nocy przyszedł do mnie do domu jego syn PRZEBIERADŁO SUBESTIAN [Sebastian] i mówił mi, że jest dwóch Żydów zamordowanych u mego ojca w stajni, żeby ja ich odwiózł do lasu gdyż miałem konia. Ja się na to nie chciałem zgodzić ponieważ mój koń był znaczny i ktoś będzie widział później będzie się pytał co ja tam przywoził ale on mnie powiedział kategorycznie, że ja to muszę zrobić bo on za końmi nie pójdzie nigdzie. Dalej on mnie proponował abym poszedł do brata po czarnego konia i udaliśmy się obydwaj do brata Szeteli Władystawa, któremu mówiliśmy, aby dał konia bo jedziemy po świnie na Wysoką, lecz on nie chciał dać a później my mu powiedzieli, że są pomordowani Żydzi w stajni PRZEBIERADŁO KAZIMIERZA i trza ich odwieźć i powiedzieliśmy mu, że musi dać, to on wówczas kazał iść zabrać konia, co ja zrobiłem zaprzęgnąłem konia i pojechałem całą furmanką pod stajnię PRZEBIERADŁO KAZIMIERZA. Dodaję, że gdy ja szedłem do brata po konia [z] PRZEBIERADŁO SUBASTIANEM wstąpiliśmy do niego do stajni zobaczyć pomordowanych Żydów gdyż to było po drodze. Gdy wszedłem do stajni zauważyłem GARGASA MARCELA stojącego nad Żydami zamordowanymi trzymając widły w rękach, którymi musiał mordować tychże Żydów. Ja zamordowanych nie poznałem bo byli bardzo zbruczeni krwią i gnojem a mówił mi PRZEBIERADŁO SUBESTIAN, że to są zamordowani żydzi o nazwiskach SLEMAKI, był to syn i matka imiona ich nie wymienił. [...] Żydzi ci byli pomordowani tępyimi narzędziami”¹⁷. Drugi syn Slemaków został zastrzelony w lesie przez Sebastiana Przebieradła, wraz z którym miał należeć do partyzantki komunistycznej. Jeden z członków „Iskry”, Wojciech Szetela, w swoich zeznaniach tak charakteryzował działalność grupy: „Prawda jest że w roku [19]42 lub [19]43 pożyczylem konia u swego brata Władystawa, konia brałem nieraz, ponieważ często chodząca grupa partyzantów a ja wraz z nimi jeździliśmy koniem do okolicznych wsi po świnie lub inne rzeczy, które potrzebne były do wyżywienia grupy znajdującej się u mnie”¹⁸.

Członkowie „Iskry” dokonywali także wielu napadów rabunkowych. Na przykład w gromadzie Wysoka i w Przewrotnem obrabowali majątek, w gromadzie Rakszawa obrabowali leśni-

¹⁵ *Ibidem*, t. I, Protokół przesłuchania Antoniego Wilka, 12 I 1950 r., k. 69. W dokumencie zachowano oryginalną pisownię.

¹⁶ *Ibidem*, t. I, Protokół przesłuchania Antoniego Wilka, 27 III 1950 r., k. 87.

¹⁷ *Ibidem*, Protokół przesłuchania Szetela Wojciecha, 3 V 1950 r., k. 125.

¹⁸ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Szetela Wojciecha, 14 VIII 1947 r., k. 6.

czego i chłopa, w gromadach Trzeboś¹⁹ i Wysoka²⁰ obrabowali księdza, w gromadzie Jasionka jednemu z chłopów ukradli świnie (jesień 1942 r.), w gromadzie Turza obrabowali leśniczego, w gromadzie Nienadówka pod koniec 1943 r. ukradli kolejnemu chłopu świnie²¹ i obrabowali plebanie²². W Przewrotnem, jak podał Szetela, „był dokonany rabunek przez naszą organizację w dworze, skąd nasi członkowie organizacji wozili do domu wozami cukier, kto tam brał udział imiennie nie mogę zapodać, gdyż nie wiem, bo ja udziału nie brałem”.

Zdolność i wartość bojową grupy charakteryzują okoliczności napadu na terenie Trzebuski, gdzie „miało się dokonać przecięcie linii telefonicznej i rozbicia taksówki²³ niemieckiej, linia telefoniczna została przecięta a taksówka nie została rozbita z powodu tego, że Orzuch Stefan [Ożóg Stefan – M.K.] dał rozkaz iść obrabować księdza w gromadzie Trzeboś pow. Kolbuszowa²⁴. Trudno też za akcję bojową w pełnym tego słowa znaczeniu uznać atak na radiostację w Stobiernej – „napad gdzie przy tej radiostacji pilnowało dwóch wartowników (Polaków) z karabinami. Wypad ten miał jedynie cel zdobycia broni od tych wartowników, co zostało zrobione a co do radiostacji to ją nie uszkodzili ani ją nie zabrali²⁵”.

Zdobywane na drodze pospolitego bandytyzmu dobra materialne miały być według Wojciecha Szeteli zabierane do domów przez członków bandy i wykorzystywane na własne potrzeby²⁶.

Jeden z komunistów związanych z „Iskrą”, Michał Golema²⁷, w swoich wspomnieniach z 1959 r. napisał, że grupa ta zamordowała także kilka osób, które według wszelkich

¹⁹ E. Winiarski w swoim artykule odnotowuje wzrost liczby napadów bandyckich w miejscowościach położonych w pobliżu Nienadówki. Autor ten nie określa precyzyjnie sprawców tych czynów, jednak bezspornie byli nimi ludzie należący do grupy „Iskra”. „19 września czterech uzbrojonych bandytów napadło na plebanie w Trzebosi, obrabowało po drodze kilku zamożniejszych gospodarzy, a następnie zjawilo się w Nienadówce. Tutaj dokonało rabunku najpierw u Pawła Wyskidy i Pawła Krzanowskiego, potem zabrało pieniądze u Tomasza Prucnala. Następnie bandyci kazali zaprowadzić się do Jakuba Wyskidy. Tutaj akurat chwilowo przebywał u ojca ks. Wojciech Wyskida. Księdzu zabrali zegarek, zarzutkę i 200 zł, ojcu 400 zł i dwa ubrania. Po czym kazali się odwieźć. Musiał więc Wyskida wozić bandytów do Medyni, gdzie ci odwiedzili jeszcze tamtejszego ks. proboszcza i paru gospodarzy, a potem do Czarnej. Dopiero pod lasem w pobliżu tej miejscowości wysiedli, polecając gospodarzowi wrócić furmanką do Nienadówki”. Zob. E. Winiarski, *Wojna i okupacja w Nienadówce...*, s. 83.

²⁰ AIPN Rz, 050/181, Akta kontrolno-śledcze w sprawie przeciwko Józefowi Bielendzie i in., t. I, Protokół przesłuchania Szetela Wojciecha, 3 V 1950 r., k. 124.

²¹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania Szetela Wojciecha, 3 V 1950 r., k. 135.

²² Napadu dokonało dwóch mężczyzn podających się za wiejską wartę. Jeden z nich – był to Jan Paduch – miał zabandażowany nos. Pierwszy napastnik zgromadził pod groźbą użycia broni służbę, drugi zaś zażądał od ks. proboszcza pieniędzy. Łupem ich padły pieniądze, bielizna oraz cukier. Zamierzali ukraść księdzu buty i zegarek, jednak na prośbę, aby tego nie czynili, zrezygnowali. Następnie udali się jeszcze do sołtysa Jana Chorzępy, któremu również ukradli pewną sumę pieniędzy (E. Winiarski, *Wojna i okupacja w Nienadówce...*, s. 90–91). Autor ten podał, że napad nastąpił 1 X 1943 r., a zatem najprawdopodobniej po rozbiciu „Iskry” w lasach koło Trzebuski.

²³ Popularne ówczesne określenie samochodu osobowego.

²⁴ AIPN Rz, 050/181, Akta kontrolno-śledcze w sprawie przeciwko Józefowi Bielendzie i in., t. I, Protokół przesłuchania Szetela Wojciecha, 3 V 1950 r., k. 124.

²⁵ *Ibidem*, k. 123.

²⁶ *Ibidem*, k. 140.

²⁷ Michał Golema, (1912–1991) mjr, ur. w Stykowie. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej. Od 1930 r. do 1934 r. uczeń ślusarski w Rzeszowie. W latach 1934–1936 służył w 48. pp. w Stanisławowie. Przed 1939 r. członek SL. We wrześniu 1939 r. walczył w szeregach WP pod Częstochową, od 1942 r. w GL – pseudonim „Maciej”. Od września 1942 r. komendant sekcji

danych niesłusznie podejrzewano o współpracę z gestapo. Można z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że osoby te były nieprzychylnie nastawione do komunistów i przeszkadzały w realizacji ich celów²⁸.

Według przypuszczeń UB z 1950 r., część członków „Iskry” mogła zostać zwerbowana do współpracy przez gestapo. Osobami podejrzawanymi o to przez swoich towarzyszy byli: Sebastian Przebieradło oraz Marcei Gargas. Obydwaj w 1940 r. mieli zostać wywiezieni na roboty przymusowe do Niemiec, a następnie z nich powrócić. Potem obaj wstąpili bez żadnej procedury sprawdzającej do GL (zresztą do struktur tych przyjmowano kogo popadło). W odniesieniu do Gargasa zbierający po wojnie materiały funkcjonariusze WUBP w Rzeszowie pisali, że „podczas pacyfikacji przeprowadzonej przez Niemców [sic!] był aresztowany z karabinem, za co Niemcy nic mu nie zrobili, a na drugi dzień był widziany jak jeździł samochodem z gestapowcami a nawet Niemcy zabrali jego rodzinę i razem wyjechali z terenu tu[ejszego], jak podają Bielenda to w powiecie tarnowskim miał nadal rozpracowywać cz[łonków] org[anizacji] GL oraz że brał udział w różnych rabunkach na osobach cywilnych jak gospodarstwach, księżach itp.”²⁹ Co ciekawe, obydwaj, Przebieradło i Gargas, prawdopodobnie nie przeżyli wojny. O współpracę z gestapo UB podejrzewał nawet samego Józefa Bielendę, wywiezionego przez Niemców do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. W przypadku Bielendy podejrzewania te były jednak bezpodstawne.

W okresie luty–marzec 1943 r. „Iskra” przekształciła się w grupę zbrojną stacjonującą w lesie, liczącą prawie 40 osób. W lutym 1943 r. „Iskra” opanowała Głogów Małopolski (oczywiście chwilowo). Według raportu GL „oddział w sile 18 ludzi wkroczył do miasta, zlikwidował posterunek policji, zabrał 6 kb. 1 żandarma złapano na mieście, 5 wracających z warty uciekło, 3 na posterunku rozbrojono. Siekierami i osią od wozu wywarzono [sic!] kraty, komendanta posterunku Maja aresztowano, 2 uciekło. Spalono doszczętnie gminę, pocztę, magistrat i posterunek. G[estapo] wyznaczyło 10 000 nagrody za udzielenie najmniejszych wskazówek co do winowajców”³⁰. W tym samym miesiącu „Iskra” zniszczyła urzędnictwo stacyjne w Rudnie Wielkiej. Z kolei na początku marca 1943 r. rozbiła też posterunek policji granatowej w Grodzisku Dolnym. W trakcie tej akcji zginął 1 policjant³¹.

Działania podejmowane w Podokręgu Rzeszów GL, m.in. przez grupę „Iskra”, w następstwie doprowadziły do krwawych pacyfikacji kilku wsi. Dwukrotnie (13–14 marca 1943 r. i 9 maja 1943 r.) Niemcy pacyfikowali Przewrotne, gdzie ogółem rozstrzelano 32 miesz-

GL w Stykowie gm. Głogów, członek PPR, członek grupy „Iskra”. W latach 1944–1945 II sekretarz KP PPR w Rzeszowie. Przyjęty do aparatu bezpieczeństwa 10 IX 1945 r. Od 13 IX 1945 r. referent personalny Miejskich i Powiatowych UB w Wydziale Personalnym WUBP w Rzeszowie. Od 18 IV 1946 r. referent Sekcji I Wydziału Personalnego WUBP w Rzeszowie. Od 20 II 1948 r. st. ref., p.o. kierownika Sekcji I Wydziału Personalnego. Od 5 VI 1948 r. kierownik Sekcji II Wydziału Personalnego WUBP w Rzeszowie. Od 6 VI 1949 r. szef PUBP w Brzozowie. Od 12 IV 1952 r. szef PUBP w Kolbuszowej. Od 6 IV 1955 r. szef PUBP w Tarnobrzegu. Od 10 I 1957 r. zastępca komendanta ds. bezpieczeństwa w KW MO w Tarnobrzegu. Od 19 III 1957 r. do 1965 r. zastępca komendanta powiatowego ds. bezpieczeństwa w KP MO w Tarnobrzegu. Zwolniony 31 VIII 1965 r. (AIPN Rz, 0056/3858, Akta osobowe).

²⁸ APRZ, KW PZPR, Wspomnienia, 277, Golema Michał, k. 6, 10.

²⁹ AIPN Rz, 050/181, Akta kontrolno-śledcze w sprawie przeciwko Józefowi Bielendzie i in., t. I, k. 11.

³⁰ AAN, Obwód IV Krakowski – Dowództwo Obwodu, 191/XXIV-2, Raport nr 7, k. 13.

³¹ J. Garas, *Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej 1942–1945*, Warszawa 1971, s. 356.

kańców, a kilkudziesięciu wywieziono³². Wydarzenia poprzedzające pierwszą pacyfikację Przewrotnego przybliżyła w swoim raporcie kontrwywiad AK. Według tego raportu 12 marca 1943 r. „Iskra” w sile 50–60 osób pojawiła się w okolicy Medyni Łańcuckiej. W nocy ostrzelała ona nadleśnictwo niemieckie w Mazurach, w związku z czym stacjonujące w Górnie oddziały niemieckie wyjechały w stronę Ranizowa w poszukiwaniu napastników. 13 marca „Iskra” obrabowała folwark właściciela majątku w Przewrotnem Politańskiego. Kilka dni później, 20 marca 1943 r., o godz. 20.00 Niemcy otrzymali informacje o przesuwaniu się „Iskry” z rejonu Hucisk w stronę szosy Sokołów–Kolbuszowa, jednak i wówczas nie udało się im natrafić na grupę. Ukoronowaniem tego rajdu bojowego „Iskry” była akcja dokonana 21 marca 1943 r. na drodze z Sokołowa do Ranizowa. W lesie GL-owcy zatrzymali jadącego tą drogą kontrolera mleka Stasiaka. Po zrewidowaniu go ukradziono mu zegarek, zamierzano ukraść buty, lecz wówczas nadjechało 6 policjantów granatowych. Ci jednak poddali się bez walki. Zabrano im broń, rowery i buty. Wygląd gwardzistów i ich kolejne działania ilustruje następująca część raportu AK: „Trzech przebrało się w mundury zabrane policji i pojechali rowerami do gajówki Betzy (Volksdeutsch), zabrali mu kb. i dubeltówkę, zaś samego Betzę wyprowadzono do lasu i tam mieli go rozstrzelać. W drodze Betza uciekł im do domu, ale w drzwiach został postrzelony dwukrotnie. Z wywiadu prowadzonego z Stasiakiem dowiedziano się: umundurowani byli w granatowe mundury na które nałożone mieli drelichy zielonego koloru lub tylko cywilne ubrania. Uzbrojeni w kbk. Obficie w broń krótką i granaty. Na głowach hełmy polskie, bolszewickie, niemieckie i angielskie. Towarzystwo to jest międzynarodowe. Polacy, Ukraińcy i Niemcy dezzerterzy [...]”. Raport informuje też o losie trzech rozbrojonych wówczas policjantów, którzy powrócili na posterunek (trzech kolejnych tego nie uczyniło). Zostali oni aresztowani przez Niemców i osadzeni w więzieniu na zamku w Rzeszowie³³.

Brak poparcia społecznego dla działań „Iskry” i jej bandycki charakter sprawił, że została szybko rozwiązana i ponownie stała się jedynie grupą wypadową.

Odpowiedzią Niemców na działania komunistycznej partyzantki były pacyfikacje wsi. 5 czerwca 1943 r. w Trzebosi zamordowano 2 mieszkańców tej wsi oraz 8 osób ukrywających się w pobliskim lesie. Z kolei 21 i 23 czerwca 1943 r. SS wspólnie z Wehrmachtem spacyfikowały Nienadówkę w gminie Sokołów Małopolski, zabijając 8 osób i wywożąc do obozu w Pustkowie ok. 30 mieszkańców wsi (przeżyło zaledwie 4)³⁴. Do szeregu akcji odwetowych spowodowanych działalnością „Iskry” zaliczyć również trzeba pacyfikację wsi: Zwięczycy (dwukrotnie: 8 i 12 czerwca 1943 r.), Stobiernej (8 lipca 1943 r.), Staniszewskich w gminie Ranizów (13 lipca 1943 r.)³⁵. W Stobiernej Niemcy zastrzelili 10 osób, a 2 spalili, puszczając z dymem 10 gospodarstw. Wśród zamordowanych było 5 osób z rodziny Szybi-

³² *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo rzeszowskie*, Warszawa 1984, s. 140–141. Według M. Golemy przed pacyfikacjami w Przewrotnem istniała „trójka” PPR oraz 3 „piątki” GL. Zob. APRz, KW PZPR, *Wspomnienia*, 277, Michał Golema, *Wspomnienia dot. działalności politycznej i zbrojnej PPR i oddziałów Gwardii Ludowej na terenie gr. Przewrotne pow. Rzeszów w latach 1942–1944*.

³³ APRz, Archiwum dr. Michała Kryczko, 4, Dokumenty Narodowych Sił Zbrojnych oraz informacje o działalności NSZ, jak również PPR na terenie powiatu rzeszowskiego podczas okupacji hitlerowskiej 1941–1943, *Działania band komunistycznych*, k. 38.

³⁴ Zob. H. Piróg, *Gmina Sokołów w okresie drugiej wojny światowej*, „Rocznik Sokołowski” 2002, nr 4, s. 23; *Rejestr miejsc i faktów zbrodni...*, s. 124–125.

³⁵ *Rejestr miejsc i faktów zbrodni...*, s. 222–223.

stych. W Staniszewskich zgładzili 10 osób³⁶. Niemcy dokonali 12 czerwca 1943 r. pacyfikacji Huciska, zabijając 27 osób, w tym 14 członków PPR i GL, oraz paląc 16 gospodarstw³⁷.

Komendę nad „Iskrą” po aresztowaniu Bielendy objął Jan Paduch, który kontynuował rabunkową działalność grupy z okresu poprzedniego. Ponownie przekształcił też „Iskrę” z grupy wypadowej w „leśną”. Paduch ze swoimi ludźmi dwukrotnie obrabował dwór Tyszkiewiczów w Weryni. W październiku 1943 r. jego łupem padła żywność, maszyna do pisania i wartościowe przedmioty należące do mieszkańców dworu. Ludzie Paducha zniszczyli też kontyngent zboża liczący 5 ton³⁸, zabrali także 7600 zł, bieliznę, 2 wieprze oraz aparat fotograficzny.

Jedyną akcją zbrojną „Iskry” przeciw Niemcom była potyczka w Raniszowie 10 października 1943 r. Przy czym, jak pisze Józef Garas: „Po pierwszej wymianie strzałów nieprzyjaciel wycofał się”³⁹.

3 listopada 1943 r. „Iskra” została przez Niemców rozbita w lasach koło Trzebuski⁴⁰. Zginęło wówczas 10 gwardzistów. Wśród ocalałych był Jan Paduch (został przez Niemców postrzelony w nos) oraz Piotr Drąg i Kazimierz Kloc. W odwecie niedobitki oddziału zamordowały, jako odpowiedzialnych za wyspanie miejsca postoju grupy, leśniczego zamieszkałego w Hucisku i jednego gajowego⁴¹.

Działalność GL, a ściślej grupy Józefa Bielendy, zainteresowała po wojnie funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa. Prowadzący sprawę Bielendy por. Łukasz Kuźmicz 18 maja 1950 r. stwierdził: „Przez cały czas istnienia Gwardii Ludowej na terenie pow. Rzeszów, Kolbuszowa, Łańcut i innych były na wszystkie grupy dokonywane obławy przez gestapo, a nie ruszono natomiast grupy Bielendy. Z tego wynika że grupa Bielendy poprzez kontakt z innymi rozpracowywała je, a już po rozpracowaniu i przeważającym zlikwidowaniu grupa Bielendy na rozkaz Niemców wymordowała wszystkich Żydów ukrywających się obok Stobiernej”⁴². Według por. Kuźmicza grupa Bielendy została przez Niemców zniszczona, gdyż agentura tkwiąca wewnątrz niej nie miała już kogo rozpracowywać. Kuźmicz stwierdził również, że przez cały okres swojego istnienia grupa „nie zabiła ani jednego Niemca”, i że „była sterowana przez agentów gestapo”⁴³.

Tezy stawiane przez Kuźmicza z pewnością są bardzo dyskusyjne, aczkolwiek skazanie Józefa Bielendy na karę śmierci w 1950 r. przez komunistyczny sąd świadczy o tym, że nawet komuniści bardzo krytycznie oceniali działalność bojową „Iskry”. Oczywiście zupełnie inną sprawą, dotyczącą funkcjonowania sądownictwa w okresie stalinizmu, jest późniejsze uniewinnienie Bielendy, podyktowane jego koneksjami rodzinnymi.

³⁶ *Ibidem*, s. 179.

³⁷ APRz, KW PZPR, Wspomnienia, 277, Michał Golema, *Wspomnienia z działalności politycznej i zbrojnej PPR, GL na terenie gromady Hucisko w latach 1942–1944*, k. 5–6. Według Michała Golemy w Hucisku przed jego pacyfikacją istniały 4 piątki GL.

³⁸ M. Piórek, *Pięć wieków Weryni. Zarys dziejów wsi XVI–XX w.*, Werynia 2004, s. 168.

³⁹ J. Garas, *Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej 1942–1945*, Warszawa 1971, s. 357.

⁴⁰ APRz, KW PZPR, Wspomnienia, 13.399, Józef Bielenda, k. 13–14.

⁴¹ APRz, KW PZPR, Wspomnienia, 277, Michał Golema, *Wspomnienia dot. działalności politycznej i zbrojnej PPR i oddziałów Gwardii Ludowej na terenie gromady Przewrotne pow. Rzeszów w latach 1942–1944*, k. 10.

⁴² AIPN Rz, 050/181, Akta kontrolno-śledcze w sprawie przeciwko Józefowi Bielendzie i in., t. II, Sprawa Bielendy Józefa i innych, k. 81.

⁴³ *Ibidem*, k. 81–82. Za tych agentów Kuźmicz uznał Gargasa, Sebastiana Przebierało i... Józefa Bielendę.